

Tym razem na spotkaniu Koła Naukowego podjęliśmy się interpretacji wybranych wątków z dzieła rumuńskiego filozofa, Emila Ciorana. Z racji swej aforystycznej formy, nie lada problemem okazało się samo rozumienie struktury i budowy tekstu, który w pewnych wypadkach uniemożliwiał prawidłowe rozumienie poszczególnych pojęć. Wychodząc od zagadnienia związanego z religijnością filozofa, doszliśmy do wniosku, że ma ona postać religii heterodoksyjnej – z jednej strony bowiem dominują wątki piętnujące wszelką religijność, z drugiej zaś wyraźne odwołania do religii, a także systemów religijno-filozoficznych (buddyzm).

Kolejnym zagadnieniem nad którym zatrzymaliśmy się dłużej był ów dualizm osoby: daytimej i nocnej związany z podziałem na elementy jasne i ciemne, a powodowany wg Ciorana uporczywą bezsennością. Początkowe trudności interpretacyjne oraz mnogość wyjaśnień doprowadziły nas do przekonania, że E. Cioran mógł mieć na myśli fakt, iż w człowieku drzemią wewnętrznie sprzeczne ideały i siły sprawcze, które każą mu rozpoczynać jego główną twórczość w czasie dominacji owej ‘ciemnej, nocnej’ strony Ja. Tak pisali inni wielcy: F. Dostojewski, F. Kafka, i inni. Owa metaforycznie przywoływana ‘noc’ ma za zadanie być miejscem wyzwolenia z okowów i obowiązków codzienności, po to by umożliwić i wyostrzyć zmysł twórczy.

Na koniec podjęliśmy się dość skomplikowanej próby określenia tego, co jest istotą twórczości E. Ciorana. Przy licznych odwołaniach do jego innych prac, doszliśmy do wniosków, że cała ‘analitka egzystencji’ tego filozofa, skupia się na ujmowaniu bytu jako tego, który od narodzin, jest uwikłany w sprzeczne i niemożliwe do pogodzenia dążenia. Sam fakt bycia (i narodzin) jest dla Ciorana rodzajem kajdan, które kończą się dopiero po śmierci. Stąd też niezwykle pesymistyczny wydźwięk jego twórczości, określanej często mianem ‘filozofii rozpaczy’.